

Sygn. akt II K 656/14

2 Ds. 261/13

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2017r.

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

**Przewodniczący** SSR Magdalena Jarzębska

**Protokolant** st. sekr. sąd. Agata Juzwiszyn

w obecności Asesora Prokuratury Rejonowej wI. Tomasza Spychały

po rozpoznaniu w dniach: 31.08.2015r., 27.10.2015r., 02.02.2016r., 25.04.2016r. 27.02.2017r. s p r a w y

**P. W.**, syna H. i H. z domu M. urodzonego (...) w P., zam. M. (...) gm. K., PESEL: (...)

#### **oskarżonego o to, że :**

W dniu 15 maja 2012 roku w miejscowości C., gm. K. kierując ciągnikiem rolniczym marki U. nr rej. (...), na drodze krajowej nr (...) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podjął manewr skrętu w lewo na drogę gruntową, nie zachowując szczególnej ostrożności poprzez nie upewnienie się czy taki manewr nie zagraża innym uczestnikom drogi, gdy w tym samym czasie wyprzedzany był przez samochód osobowy marki H. (...) nr rej (...) kierowanego przez W. B. (1) przez co pozbawił on możliwości podjęcia hamowania i uniknięcia zderzenia ze skręcającym w lewo ciągnikiem rolniczym, na skutek zdarzenia obrażeń ciała doznał W. B. (1) w postaci złamania twarzoczaszki typu L. F. III z przemieszczeniami, stłuczenia płatów czołowych mózgu, ran tłuczonych twarzy, oraz stłuczenia kończyn dolnych, które to naruszyły funkcjonowania czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni

tj. o czyn z art. 177 § 1 *kk*

#### **o r z e k a**

1. oskarżonego P. W. uznaje za winnego tego, że w dniu 15 maja 2012 r. w miejscowości C. gm. K. na drodze krajowej nr (...) kierując ciągnikiem rolniczym marki U. nr rej. (...) wraz z podwieszonym rozrzutnikiem nawozów spowodował nieumyślnie wypadek w ten sposób, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podejmując manewr skrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności i nie rozpoznał prawidłowo sytuacji drogowej za swoim pojazdem, a następnie wjechał na lewy pas ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa wyprzedzającemu go pojazdowi marki H. (...) nr rej. (...) kierowego przez W. B. (1), przez co zajechał drogę ww. pojazdowi powodując zderzenie obu pojazdów, w wyniku którego W. B. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania twarzoczaszki typu L. F. III z przemieszczeniami, stłuczenia płatów czołowych mózgu, ran tłuczonych twarzy i stłuczeń kończyn dolnych zaburzeniami czucia podudzia prawego i bocznej powierzchni uda lewego bez upośledzenia wydolności chodu i pooperacyjnych blizn twarzy, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała ww. pokrzywdzonego na okres przekraczający 7 dni, ponadto pokrzywdzony doznał pourazowego zniesienia zmysłu węchu , które to obrażenie jako ciężkie kalectwo stanowi ciężki uszczerbek na jego zdrowiu , przy czym kierujący pojazdem marki H. (...) , przyczyniał się do wypadku drogowego jadąc przed wypadkiem z prędkością wyższą od dozwolonej oraz nie reagując na sygnalizowany zawczasu przez kierującego ciągnikiem U. zamiar zmiany kierunku jazdy tj. za winnego występku z art. 177 § 2 *kk* i za to na podstawie art. 177 § 2 *kk* w zw. z art. 4 § 1 *kk* skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności

2. na podstawie art. 69 § 1 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszca na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata,
3. na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka od oskarżonego grzywnę w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości oraz wymierza mu opłatę w kwocie 120 złotych.

II K 656/14

## UZASADNIENIE

### **Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego ustalił następujący stan faktyczny:**

Oskarżony P. W. pracował dorywczo w gospodarstwie rolnym (...).

W dniu 15 maja 2012r. miał zająć się nawożeniem pola. W tym celu T. G. przekazał oskarżonemu ciągnik rolniczy marki U. o numerze rejestracyjnym (...) z podwieszonym rozrzutnikiem do nawozów. Ciągnik rolniczy nie miał aktualnych badań technicznych oraz nie był ubezpieczony.

P. W. kierując ciągnikiem rolniczym U. wraz z rozrzutnikiem nawozów w miejscowości C. gmina K., jadąc drogą krajową (...), zamierzał skręcić w lewo, na drogę gruntową.

W tym czasie W. B. (1), po zatankowaniu samochodu marki H. (...) na stacji benzynowej w miejscowości C. wracał do domu. Kiedy zobaczył jadący ciągnik rolniczy postanowił go wyprzedzić. Jechał wtedy z prędkością ok. 102-105 km/h. Zasygnalizował zamiar wyprzedzania, włączając lewy kierunkowskaz i zmieniając pas ruchu z prawego na lewy.

P. W. rozpoczął manewr skrętu w lewo, włączył kierunkowskaz jednak nie rozpoznał sytuacji za swoim pojazdem i zajechał W. B. (1) drogę, powodując zderzenie obu pojazdów.

W wyniku zderzenia W. B. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania twarzoczaszki typu L. F. III z przemieszczeniami, stłuczenia płatów czołowych mózgu, ran tłuczonych twarzy i stłuczeń kończyn dolnych zaburzeniami czucia podudzia prawego i bocznej powierzchni uda lewego bez upośledzenia wydolności chodu i pooperacyjnych blizn twarzy, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała ww. pokrzywdzonego na okres przekraczający 7 dni, ponadto pokrzywdzony doznał pourazowego zniesienia zmysłu węchu, które to obrażenie jako ciężkie kalectwo stanowi ciężki uszczerbek na jego zdrowiu.

Widoczność na drodze w czasie zdarzenia była bardzo dobra, nie było opadów atmosferycznych, temperatura około 11 stopni C. Nawierzchnia asfaltu była sucha, czysta i gładka. Do zdarzenia doszło na prostym odcinku drogi nr (...), poza terenem zabudowanym na jezdni o szerokości 6,0 metrów oznakowanej jedynie linia przerywaną, gdzie obowiązywała prędkość 90 km/h nie było skrzyżowania, ani oznakowanego zakazu wyprzedzania.

Obydwaj kierujący w czasie zdarzenia byli trzeźwy.

P. W. nie był wcześniej karany sądownie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- wyjaśnień oskarżonego k. 522v-523, 117-118, 211v-212

- zeznań świadka W. B. (1) k. 523-524

- częściowo zeznania T. G. k.29, 213, 557v-558

- zeznania świadka S. K. k.33-34,214, 599
- zeznania świadka P. M. k. 213v, 598v
- zeznania świadka J. O. k. 232v- 233, 595
- protokół oględzin miejsca wypadku (k.2-3),
- kopia dowodu rejestracyjnego ciągnika rolniczego U. (k.20),
- kopia prawa jazdy (k.23),
- opinia z badań na zawartość alkoholu we krwi (k.38).
- informacja o karalności oskarżonego k. 503, 655
- opinia biegłych z Instytutu (...) w K. k. 623-645
- zeznania biegłych M. A. (1) i J. K. k. 657v- 658
- zeznania biegłego J. Z. k. 557v
- opinia sądowo – lekarska k. 498- 499
- historia choroby W. B. (2) k. 450-483
- dokumentacja fotograficzna k. 593 A-D

Oskarżony **P. W.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia w sprawie. Wyjaśnił, że jechał ciągnikiem z rozsiewaczem z prędkością ok. 15 km/h, i chociaż rozsiewacz ma taką szerokość jak ciągnik, nie zasłaniał on światła. Zeznał, że po przejechaniu ok. 150 metrów musiał skręcić w lewo, dlatego włączył kierunkowskaz i zbliżył się do lewej osi jezdni. Przed zbliżeniem się do osi jezdni odwrócił się, ale żaden pojazd się nie zbliżał, spojrział również przy wykonywaniu skrętu w lewo. Wyjaśnił, że dopiero, kiedy wykonał manewr w lewo został uderzony w przednie lewe koło z bocznej strony ciągnika. Oskarżony wyjaśnił, że dopiero po uderzeniu zobaczył ten samochód, wcześniej go nie widział. Wyjaśnił, że został uderzony, kiedy ciągnik był już na lewym pasie, dotykał już drogi polnej, a rozsiewacz był jeszcze na prawym pasie. Dodał, że po uderzeniu ciągnik został odrzucony na środek drogi, a ten samochód też został odrzucony. Oskarżony wyjaśnił, że kierowca samochodu po zderzeniu wyszedł z samochodu, był przytomny, prosił, żeby nie informować mamy. Oskarżony wziął od niego telefon i zadzwonił po pogotowie. Oskarżony wyjaśnił, że ten drugi samochód jechał z nadmierną prędkością. Uważał również, że jego kierunkowskaz był dla kierującego widoczny, twierdził również, że strażacy zanim odłączyli akumulator widzieli włączony kierunkowskaz.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w części, w której korelują one z innymi wiarygodnymi dowodami w sprawie, w szczególności z opinią Instytutu (...) w K.. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom, w których oskarżony nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Zwrócić należy przede wszystkim uwagę, że oskarżony przed rozpoczęciem manewru miał obowiązek upewnić się, że może rozpocząć manewr, a samo spojrzenie za siebie przed zbliżaniem się do osi jezdni, w ocenie Sądu nie jest „upewnieniem” się.

Pokrzywdzony **W. B. (2)** zeznał, że 15 maja 2012r. jechał H. (...), która była sprawna technicznie, posiadała przegląd. Zeznał, że wyjeżdżał ze stacji benzynowej ok. 400-500 metrów od miejsca zdarzenia i jechał w kierunku domu oddalonego od stacji ok. 1800m. Przyznał, że nie miał zapiętych pasów i jechał z prędkością 90 km/h. Warunki na drodze oraz widoczność były dobre. Świadek zeznał, że widział jadący ciągnik i postanowił go wyprzedzić. Twierdził, że przed podjęciem manewru wyprzedzania spojrział w lusterko wsteczne, upewniając się, że nikt za nim nie jedzie, włączył kierunkowskaz i zmienił pas na lewy. Świadek zeznał, że wtedy ciągnik zaczął gwałtownie hamować w żaden sposób tego nie sygnalizując. Dodał, że nie widział kierunkowskazów, ponieważ były one zasłonięte maszyną. Nadto

na rozsiewaczu nie było ani świateł, ani odbłasku ani trójkąta Pokrzywdzony zeznał, że zaczął gwałtownie hamować i zaczął kierować jak najbardziej w lewą stronę, w stronę rowu, wtedy uderzył w ciągnik. Zeznał, że nie mógł skręcać w prawą stronę, bo auto by przeokoziółkowało. W chwili rozpoczęcia hamowania jechał na 4 lub 5 biegu. Świadek twierdził, że nie zwiększał prędkości przed wyprzedzaniem, jechał z równą prędkością. Ciągnik natomiast w żaden sposób nie zasygnalizował zamiaru skrętu w lewo – nie zbliżył się do osi jezdni, nie zwolnił. Świadek nie pamiętał w które koło najpierw uderzył, miał wrażenie, że po ślizgnął się po ciągniku. Pokrzywdzony po zdarzeniu wysiadł z auta, położył się na poboczu, czuł, że ma rozerwaną twarz, jego oczy były zalane krwią. Zeznał, że kierowca ciągnika nie podszedł do niego po zdarzeniu, poprosił o wezwanie pogotowia, kierowcę samochodu, który nadjechał już po zderzeniu. Świadek nie pamiętał czy po zdarzeniu widział, aby palił się kierunkowskaz. Świadek odniósł się do dokumentacji fotograficznej wykonanej po zdarzeniu. Stwierdził, że zdjęcia były robione około godziny po zdarzeniu, ponieważ rozsiewacz był opuszczony. W związku z tym, że rozsiewacz podnoszony jest za pomocą hydrauliki, po zdarzeniu i wyłączeniu silnika pompa przestała pracować, ciśnienie spadło i rozsiewacz opadł.

Świadek dodał, że jego zdaniem, nie przekroczył prędkości 100 km/h. ( k. 523v-524 )

W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonego są wiarygodne w zakresie w jakim pozostają w zgodzie z resztą materiału dowodowego a w szczególności z opinią biegłych. Zwrócić należy uwagę , że sam pokrzywdzony nie kwestionował włączenia przez oskarżonego kierunkowskazu, podał jedynie, że świateł tych nie widział bo były zasłonięte przez rozsiewacz.

Sąd z dużą dozą ostrożności podszedł do zeznań świadka **T. G.**, (k. 557v-558 ) dla którego pracował P. W.. Świadek T. G. był właścicielem ciągnika rolniczego U., którym poruszał się oskarżony. Zeznał on, że pojazd był sprawny technicznie, a oskarżony znał ten pojazd, ponieważ już wcześniej nim jeździł. Świadek w toku postępowania przygotowawczego zeznał, że pojazd nie miał aktualnego przeglądu technicznego oraz nie był ubezpieczony, stając przed Sądem jednak zeznał, że ciągnik miał aktualne badania techniczne, jednak zweryfikował swoje zeznania, twierdząc, że nie pamięta czy miał badania i ubezpieczenie. Odnośnie oświetlenia zeznał, że ciągnik był wyposażony w standardowe oświetlenie-kierunkowskazy zamontowane były na błotnikach. Zeznał, że maszyna była doczepiona do ciągnika, nie było jednak tak, że ona się podnosiła czy opuszczała, nie miała dodatkowego oświetlenia. Świadek zeznał, że kierunkowskazy w dniu zdarzenia były sprawne. Zeznania świadka w ocenie Sądu zasługują na wiarę w tym zakresie, w którym przyznał on, że ciągnik nie miał aktualnego przeglądu technicznego oraz ubezpieczenia. Jest to bowiem bezsporne w świetle materiału dowodowego..

Świadek **J. O. ( k. 595 )** złożył zeznania w sprawie. Świadek zeznał, że na miejscu wykonywał dokumentację fotograficzną, ujawniał ślady kryminalistyczne oraz sporządzał szkic sytuacyjny, przy czym pomagał mu G. D.. Świadek nie pamiętał czy kiedy dotarł na miejsce zdarzenia światła ciągnika były włączone i ile tych świateł było. Dodał, że od policjantów, którzy na miejscu zdarzenia byli wcześniej wiedział, że pojazdy nie były przestawiane. Świadek odnośnie szkicu sytuacyjnego wytłumaczył, że szkic odpowiada temu co widział na miejscu zdarzenia, a sporządził go w oparciu o szkic sporządzony na miejscu zdarzenia, protokół oględzin. Świadek przyznał, że mogło być tak, że ślad nie był widoczny gołym okiem na miejscu zdarzenia, dlatego, że był blady, a na zdjęciu mógł być widoczny.

Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne, były one jasne, logiczne i konsekwentne. Świadek, jako funkcjonariusz policji, wykonywał czynności służbowe w sprawie. Pracował na miejscu zdarzenia tuż po zdarzeniu i jako technik kryminalistyki miał wiedzę o śladach pozostałych po zdarzeniu. Nadto świadek nie miał żadnego powodu by zeznawać nieprawdę.

Świadkowie S. K., P. M., M. G. i G. D. nie wnieśli niczego istotnego do sprawy.

Świadek **S. K.** ( k. 599 ) zeznał, że przed zdarzeniem chłopak, który uległ wypadkowi tankował na stacji benzynowej, na której pracował świadek. Dodał, że ten samochód wyjechał ze stacji do drogi jechał powoli. Zeznania świadka Sąd uznał za wiarygodne, jednakże nie pozwalają one na ustalenie szczegółów zdarzenia, bowiem świadek wypadku nie widział

z uwagi na odległość stacji benzynowej od miejsca zdarzenia. Zeznania te jedynie potwierdzają co robił pokrzywdzony przed zdarzeniem.

Zeznania świadka **G. D.** ( k. 594v-595 ) nie pozwoliły na ustalenie okoliczności sprawy. Wprawdzie świadek brał udział w oględzinach miejsca zdarzenia, jednakże nie był on naocznym świadkiem zdarzenia, a z uwagi na nie pamięć nie był w stanie podać żadnych szczegółów będącego przedmiotem rozpoznania zdarzenia.

Świadek **P. M.**, ( k. 598v-599 ) który dokonywał oględzin ciągnika U., złożył zeznania w sprawie. Zeznał on, że w chwili, kiedy dokonywał oględzin pojazdu nie można było sprawdzić oświetlenia, ponieważ przybyli wcześniej strażacy odłączyli zasilanie. Jednocześnie świadek podał, że jeżeli światła działają to powinny dawać sygnalizację dla samochodu jadącego za nim. Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne, jednakże niewiele wnoszące do sprawy. Świadek bowiem nie znał okoliczności zdarzenia, bowiem przybył na miejsce już po zdarzeniu.

Świadek **M. G.** złożył zeznania w sprawie. Sąd jednak nie oparł swoich ustaleń na podstawie zeznań świadka, albowiem świadek nie miał wiedzy odnośnie okoliczności sprawy, bowiem na miejscu zdarzenia dokonywał jedynie zabezpieczenia, a wszelkich czynności dokonywali funkcjonariusze ruchu drogowego.

W toku postępowania Sąd dopuścił dowód z **opinii biegłego lek. med. J. Z.** na okoliczność obrażeń ciała W. B. (1) jakich doznał w związku ze zdarzeniem będącym przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, a także czy obrażenia ciała jakich doznał pokrzywdzony naruszały funkcjonowanie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni. Biegły w opinii sporządzonej w dniu 17.07.2012r. stwierdził, że pokrzywdzony W. B. (1) w wyniku wypadku doznał obrażeń ciała w postaci złamania twarzoczaszki typu L. F. III z przemieszczeniami, stłuczenia płatów czołowych mózgu, ran tłuczonych twarzy i stłuczenia kończyn dolnych, które naruszyły czynności narządów jego ciała na okres przekraczający 7 dni. Wobec faktu, że opinia ta została sporządzona bez osobistego zbadania pokrzywdzonego, a jedynie na podstawie dokumentacji medycznej, Sąd postanowił o zasięgnięciu opinii uzupełniającej. Biegły w opinii uzupełniającej, wykonanej po zapoznaniu się z aktami sprawy oraz po badaniu pokrzywdzonego stwierdził, że pokrzywdzony w wyniku wypadku doznał obrażeń ciała w postaci złamania twarzoczaszki typu L. F. III z przemieszczeniami, stłuczenia płatów czołowych mózgu, bez następstw neurologicznych, ran tłuczonych twarzy, po wygojeniu blizny twarzy gładkie, nieszpęcające, i stłuczenia kończyn dolnych z zaburzeniami czucia podudzia prawego i bocznej powierzchni uda lewego, bez upośledzenia wydolności chodu oraz pourazowego zniesienia zmysłu węchu. Biegły stwierdził jednocześnie, że pourazowe zniesienie zmysłu węchu należy kwalifikować jako „inne ciężkie kalectwo”- zgodnie z brzmieniem art. 156§1 pkt 2 kk. Dodał, że w przebiegu zdarzenia doszło do znacznego uszkodzenia struktur kostnych okolic sitowia , co jest równoznaczne z całkowitym zniszczeniem nici węchowych i trwałym, całkowitym wyłączeniem zmysłu węchu. Odnośnie natomiast pozostałych obrażeń ciała – biegły stwierdził, że w ujęciu kodeksowym obrażenia te naruszyły czynności narządów ciała poszkodowanego na okres przekraczający 7 dni. Biegły zeznając uzupełniająco dodał, że niezapięcie pasów w przypadku zderzeń czołowych i bocznych sprawiają, że następstwa wypadków są bardziej daleko idące.

Sąd uznał opinię biegłego wraz z opinią uzupełniającą za rzetelne, jasne i pełne. Opinia uzupełniająca została sporządzona w dniu 07.04.2015r. już po zakończeniu leczenia pokrzywdzonego oraz po zapoznaniu się biegłego z dokumentacją medyczną z przebiegu leczenia oraz osobistym badaniem pokrzywdzonego. Odpowiadała ona na pytania stawiane przez Sąd w sposób jednoznaczny. Jednocześnie stwierdzić należy, że opinia ta nie była kwestionowana przez strony postępowania.

W toku postępowania przygotowawczego dopuszczono dowód z opinii biegłego **podinsp. M. inż. P. Ż.** – eksperta z zakresu badań wypadków drogowych na okoliczność co było bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego jaki miał miejsce w dniu 15.05.2012r. w miejscowości C. gm. K. oraz czy do wypadku przyczynił się kierujący ciągnikiem rolniczym U. o nr. rej. (...), czy też do wypadku przyczynił się kierujący samochodem osobowym marki H. (...) nr rej. (...). Biegły w swej opinii stwierdził, że do zderzenia samochodu H. (...) z ciągnikiem rolniczym U. doszło na lewej połowie jezdni i w tym czasie ciągnik był w trakcie skrętu w lewo na drogę gruntową. W momencie rozpoczynania, jak i bezpośrednio przed rozpoczęciem przez ciągnik rolniczy U. manewru skrętu w lewo, nadjeżdżający z tyłu samochód

osobowy H. znajdował się niemal całkowicie na lewej połowie jezdni i taka jego pozycja oraz rozwijana prędkość jednoznacznie wskazywały na realizację manewru wyprzedzania ciągnika rolniczego. Przy czym po rozpoczęciu skrętu w lewo przez kierującego ciągnikiem rolniczym, kierujący samochodem osobowym H. nie miał możliwości zatrzymania pojazdu przed miejscem przyszłej kolizji, jak również nie miał możliwości poprzez hamowanie pojazdem umożliwienia w tym czasie skręcającemu ciągnikowi zjazdu poza tor ruchu jego samochodu. Zdaniem biegłego w tym czasie możliwość uniknięcia wypadku miał tylko kierujący ciągnikiem rolniczym U. oskarżony poprzez zaniechanie wykonywania manewru skrętu w lewo. Zatem bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego było nieprawidłowe postępowanie oskarżonego jako kierującego ciągnikiem rolniczym U., który nie zachował szczególnej ostrożności i podjął manewr skrętu w lewo na drogę gruntową, gdy w tym czasie był wyprzedzany przez kierującego samochodem osobowym H. (...) pokrzywdzonego, a zatem oskarżony przy zachowaniu szczególnej ostrożności miał możliwość bezpośrednio przed skrętem w lewo dostrzeżenia nadjeżdżającego z tyłu pojazdu i zaniechania skrętu, a tym samym uniknięcia wypadku drogowego. Nadto biegły stwierdził, że kierujący samochodem osobowym poruszał się z prędkością około 115 km/h i tym samym, gdyby jechał z prędkością administracyjnie dozwoloną tj. 90 km/h to miałby możliwość podjęcia hamowania tak, aby skręcający w lewo ciągnik zjechał poza jego tor ruchu, a tym samym jadąc z nadmierną prędkością przyczynił się do zaistnienia wypadku. Biegły stając przed Sądem, nadal podtrzymując swoją opinię stwierdził, że gdyby pokrzywdzony jechał z dopuszczalną administracyjnie prędkością tj. 90 km/h nie miałby możliwości zatrzymania pojazdu, ale podjęte hamowanie na tyle wydłużyło czas dojazdu, że w tym czasie ciągnik zjeżdżał poza tor ruchu hamującego samochodem razem z rozsiewaczem. Biegły jednocześnie stwierdził, że bezpośrednią przyczyną było zachowanie kierującego ciągnikiem- kierowca ciągnika rozpoczął skręt w lewo, gdy w tym czasie był wyprzedzany. Gdyby spojrział w lusterka musiałby widzieć H.. Biegły dodał, że jeżeli kierowca ciągnika zobaczył H. dopiero w momencie zderzenia to nienależycie obserwował drogę.

Sąd dopuścił dowód z **opinii biegłego sądowego w zakresie techniki samochodowej i ruchu drogowego M. A. (2)**. Biegły wskazał, że kierujący ciągnikiem U. usiłując wykonać manewr skrętu w lewo zjechał drogę wyprzedzającemu go samochodowi H. (...), powodując zaistnienie sytuacji niebezpiecznej zakończonej zderzeniem. Zatem przyczyną wypadku było zachowanie się kierującego ciągnikiem. Biegły stwierdził, że do wypadku doszło w chwili, kiedy kierowca ciągnika wykonywał manewr skrętu w lewo bez upewnienia się o możliwości bezpiecznego wykonania tego manewru. Dodał, że położenie pojazdów na jezdni wynika zarówno ze śladów hamowania H. oraz śladów na pojazdach, które umożliwiają ustawienie pojazdów względem siebie. Biegły wyliczył, że prędkość samochodu H. w chwili podjęcia decyzji o hamowaniu wynosiła 101 km/h i była o 11 km/h wyższa od administracyjnie dopuszczalnej w miejscu zdarzenia. Biegły stwierdził, że dla prędkości administracyjnie dopuszczalnej kierowca również nie miałby możliwości zatrzymania się przed miejscem zdarzenia. Tym samym, jak stwierdził biegły, brak związku przyczynowo skutkowego między przekroczeniem prędkości z zdarzeniem. Biegły stwierdził jednocześnie, że czas przebywania ciągnika U. od przekroczenia osi jezdni do zdarzenia był zbliżony do 3 s. Biegły poczynił niejednoznaczne zdaniem Sądu ustalenia co do oświetlenia pojazdu, bowiem biegły stwierdził, że światła ciągnika mogły być zasłonięte przez rozsiewacz nawozów i mogły być niewidoczne dla kierowcy samochodu H..

Biegły uznał, że kierujący samochodem H. w zaistniałej sytuacji drogowej nie miał możliwości uniknięcia wypadku i nawet jadąc z prędkością 90 km/h nie miałby możliwości zatrzymania przed miejscem zdarzenia (k.245-263).

Zwrócić należy uwagę, że opinie obu biegłych były jasne i logiczne, niemniej jednak prowadziły do odmiennych wniosków.

W toku postępowania, w związku z rozbieżnościami między opiniami biegłych M. A. (2) i P. Ż., biegłych przesłuchano uzupełniająco w toku postępowania sądowego. Stając przed Sądem biegły Ż. podał, że niezależnie od tego czy kierowca ciągnika prawidłowo zasygnalizował skręt w lewo to przed rozpoczęciem manewru winien się upewnić czy jest wyprzedzany przez inny pojazd. W tym zakresie opinię tą podzielił biegły M. A. (2). Stwierdził jednak, że jego zdaniem kierowca H. nie przyczynił się do wypadku. Nie mniej jednak stwierdził, że nie jest w stanie stwierdzić czy długość śladów zaznaczona na szkicu odpowiada całości śladów hamowania widocznych na zdjęciu górnym ( k. 593 A). Wobec faktu, że mimo uzupełniającego przesłuchania biegłych nadal istniały wątpliwości Sąd dopuścił dowód z **opinii biegłych Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. J. S. w K.** Biegli w zakresie technicznej i

kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych po przeprowadzeniu badań stwierdzili, że zderzenie nastąpiło w obrębie lewego pasa ruchu. W chwili skrętu w lewo ciągnika, samochód H. (...) jadąc lewym pasem ruchu był w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania i poruszał się z prędkością 103-105 km/h. Nadto biegli stwierdzili, że ciągnik był wyposażony w oświetlenie, którego sygnały były widoczne dla uczestników ruchu drogowego zbliżających się do niego z tyłu, jednakże materiał dowodowy nie pozwala rozstrzygnąć, czy zawczasu przy ciągniku oskarżony włączył lewy kierunkowskaz i zasygnalizował zamiar zmiany kierunku jazdy.

Odnośnie przyczyn wypadku stwierdzili, że przyczyną było postępowanie kierującego ciągnikiem który podejmując manewr skrętu w lewo, nie zachował szczególnej ostrożności, nie rozpoznał prawidłowo sytuacji drogowej za swoim pojazdem, wjechał na lewy pas ruchu i doprowadził do zderzenia z wyprzedzającym go samochodem.

Biegli uznali jednak, że kierujący samochodem H. (...) jechał z prędkością wyższą od dozwolonej, czym pozbawił się możliwości uniknięcia wypadku, natomiast nie zapinając pasów bezpieczeństwa spowodował zwiększenie rozmiaru swoich obrażeń. Biegli zaznaczyli jednocześnie, że w przypadku przyjęcia, że kierujący ciągnikiem zawczasu włączył kierunkowskaz i zasygnalizował zamiar zmiany kierunku jazdy, postępowanie kierowcy samochodu stoi w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem. Dodatkowo biegli stając przed Sądem, podtrzymując złożoną opinię, uzupełnili opinię pisemną w ten sposób, że stwierdzili, że gdyby kierowca H. jechał z prędkością dopuszczalną administracyjnie to mógłby zareagować na stan zagrożenia stworzony przez ciągnik rolniczy unikając zderzenia, zatrzymując pojazd przed miejscem zderzenia. Biegli podkreślili jednocześnie, że ciągnik, nawet jeśli sygnalizuje zamiar skrętu to nie ma obowiązku zapoznania się z sytuacją drogową czy ta część drogi, którą musi przejechać – czyli lewy pas ruchu- jest wolny, czy czasami inny uczestnik ruchu go nie wyprzedza. Gdyby zatem włączył kierunkowskaz, a H. mimo to zaczęłaby go wyprzedzać to nie ma prawa przystąpić do skrętu. Z tych względów, jak podkreślili biegli opiniując uzupełniającą, główną przyczyną wypadku było zachowanie kierującego ciągnikiem. Biegli jednocześnie dodali, że światła tyle mogły być niewidoczne, natomiast ciągnik posiadał jeszcze światła zamontowane na górnej części błotników- dlatego, jeśli działały poprawnie powinny być widoczne dla innych uczestników drogi.

W ocenie Sądu opinia biegłych była jasna, spójna i rzetelna. Biegli w swojej opinii wskazali jaki materiał dowodowy został poddany analizie, opierając się na przedstawionym materiale dowodnym- protokole oględzin miejsca, protokołach oględzin pojazdów – ciągnika rolniczego U. oraz samochodu osobowego H. (...), karty zdarzenia drogowego , materiale poglądowym z miejsca zdarzenia, szkicu miejsca wypadku, a także osobowych źródeł dowodowych, złożyli pełną opinię na okoliczności określone przez Sąd. Sąd zwrócił uwagę, że powyższa opinia była jednoznaczna w swej treści, wobec czego Sąd uznał ją za wiarygodną w pełnym zakresie.

Sąd za wiarygodne uznał dokumenty zgromadzone w sprawie w postaci dokumentacji lekarskiej W. B. (2), protokołu oględzin miejsca wypadku, dokumentacji fotograficznej, dokumentacji pojazdu U., informacji o karalności P. W.. Dokumenty te nie były kwestionowane przez strony w toku postępowania. Nie budziły również wątpliwości Sądu.

W ocenie Sądu po analizie dowodów w przedmiotowej sprawie konieczna była zmiana opisu czynu oraz zmiana kwalifikacji czynu zarzucanego oskarżonemu. Jak wynika bowiem z materiału dowodowego, pokrzywdzony doznał uszczerbku na zdrowiu, o którym mowa w art. 156§1 pkt. 2 kk tj. innego ciężkiego kalectwa. W wyniku wypadku, do którego doszło w dniu 15 maja 2012 roku pokrzywdzony stracił zmysł węchu. Odnośnie blizn na twarzy, w ocenie biegłego, blizny te nie noszą przymiotu istotnego zeszpecenie, bowiem są one gładkie, nieszpecące.

Dodatkowo Sąd, po całościowej analizie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, uznał, że pokrzywdzony, kierując samochodem osobowym marki H. (...) przyczynił się do wypadku drogowego przekraczając prędkość administracyjnie dopuszczalną oraz nie reagując na sygnalizowany zawczasu przez kierującego ciągnikiem U. zamiar zmiany kierunku jazdy.

Zgodnie z art. 177 § 1 kk odpowiedzialności karnej podlega ten sprawca, który naruszając chociażby nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym, powietrznym powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 kk. W myśl art. 177 § 2 kk, jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na zdrowiu sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy

do lat 8. Ustawodawca posłużył się czterema rodzajami kryteriów przy określaniu skutków spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu - anatomicznym (istnienie normalnej struktury organizmu), fizjologicznym (zakłócenie normalnego funkcjonowania organizmu, jego rozstrój), społecznym (całkowita lub znaczna trwała niezdolność do pracy w zawodzie) i estetycznym (trwale zszpecenie lub zniekształcenie ciała).

Od strony przedmiotowej dla odpowiedzialności sprawcy wymagane jest, aby sprawca naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Naruszenie to może być dokonane zarówno umyślnie, jak też nieumyślnie. Przez zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym należy rozumieć zarówno reguły zawarte w przepisach określających porządek poruszania się na szlakach komunikacyjnych i zachowanie się w typowych dla ruchu sytuacjach lub wyrażone przez przyjęte oznakowanie, oświetlenie i sygnalizację, jak też reguły nie skodyfikowane w sposób szczegółowy, a wynikające z wyżej wymienionych przepisów oraz istoty bezpieczeństwa w ruchu, które muszą znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie nie ma sprecyzowanego przepisu (uchwała Sądu Najwyższego z 28 lutego 1975 roku, V KZP 2/74).

Zasady bezpieczeństwa dotyczące ruchu drogowego określone zostały w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 roku - Prawo o ruchu drogowym (t.j. z 2012 roku, nr 1137 ze zm., powoływana dalej jako „PoRD”). Zgodnie z art. 25 ust. 1 cytowanej ustawy kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony, a jeżeli skręca w lewo - także jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo. Przepis ten ma również zastosowanie w razie przecinania się kierunków ruchu poza skrzyżowaniem (art. 25 ust. 3 PoRD). Zgodnie z definicją legalną pojęcia „ustąpienia pierwszeństwa” polega ono na powstrzymaniu się od ruchu, jeżeli ruch mógłby zmusić innego kierującego do zmiany kierunku lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości, a pieszego - do zatrzymania się, zwolnienia lub przyspieszenia kroku (art. 2 pkt. 23 ustawy). Sąd Najwyższy wskazał, że reguła wyrażona w art. 25 ust. 1 PoRD ma zastosowanie także wtedy, gdy pojazd poruszający się z przeciwna porusza się z niedozwoloną prędkością, a więc kierujący nim narusza zasady ruchu drogowego (wyrok Sądu Najwyższego z 5 maja 2011 roku, IV KK 44/11, Lex nr 817544).

Należy także wskazać, że naruszenie powyższych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym musi być zawinione przez sprawcę. Naruszenie tych zasad może być zarówno umyślne, jak też nieumyślne. Czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia na to się godzi (art. 9 § 1 kk). Czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. (art. 9 § 2 kk). Natomiast sam skutek objęty musi być nieumyślnością.

Istotnym w sprawie jest zaistnienie także związku przyczynowego między naruszeniem zasady bezpieczeństwa drogowego, a zaistniałym skutkiem. W orzecznictwie sądowym za dominującą obecnie teorię należy przyjąć teorię obiektywnego przypisania skutku. Zgodnie z nią spowodowanie skutku może być tylko wtedy obiektywnie przypisane sprawcy, gdy urzeczywistnia się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2000 roku; III KKN 231/98; OSNKW 2000/5-6/45, OSP 2001/10/146, OSP 2001/6/94, Biul. SN 2000/6/18, Wokanda 2000/7/21; Lex nr 40428). Innymi słowy, spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, gdy przestrzeganie przez niego obowiązku ostrożności zapobiegłoby nastąpieniu skutku (wyrok Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 2011 roku, IV KK 187/11, Lex nr 950442).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2010r., II KK 109/10, LEX nr 622252, Biul.PK 2010/8/5, odpowiedzialność za „spowodowanie” wypadku w rozumieniu art. 177 kk nie ogranicza się jedynie do sprawców wyłącznie winnych lub w przeważającej mierze odpowiadających za dojsię do wypadku.

Współodpowiedzialnymi za wypadek drogowy może być zatem dwóch lub więcej uczestników ruchu drogowego.

Zgodnie z wyjaśnieniem udzielonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 kwietnia 2013r., II KK 206/12, LEX nr 1311397, Biul.PK 2013/4/7-16, odpowiedzialność za skutek uzasadnia jedynie takie przyczynienie się, które w sposób istotny zwiększa ryzyko wystąpienia tego skutku, który jest relewantny z punktu widzenia typizacji czynu.



Współodpowiedzialnymi za występki określony w art. 177 § 1 lub 2 kk (to jest za spowodowanie wypadku drogowego) mogą być dwaj współuczestnicy ruchu, a czasem nawet większa ich liczba. Warunkiem takiej oceny prawnej jest stwierdzenie, w odniesieniu do każdego z tych uczestników z osobna, po, że w zarzuczalny sposób naruszył on, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu, a także, że pomiędzy jego zachowaniem a zaistniałym wypadkiem istnieje powiązanie przyczynowe oraz tego, że istnieje normatywna podstawa do przyjęcia, iż zachowanie uczestnika ruchu powiązane przyczynowo z wypadkiem zasługuje z kryminalno-politycznego punktu widzenia na ukaranie. Ten ostatni wyznacznik odpowiedzialności oceniać należy według kryterium, w myśl którego przypisywalny jest tylko taki skutek, który został przez danego uczestnika ruchu spowodowany w wyniku sprowadzenia przezeń niedozwolonego niebezpieczeństwa (ryzyka) jego powstania albo istotnego zwiększenia ryzyka już istniejącego (a będącego np. wynikiem zachowania innego współuczestnika ruchu) - oczywiście w razie zrealizowania się tego właśnie niebezpieczeństwa (ryzyka) w postaci skutku spełniającego znamiona typu czynu określonego w art. 177 § 1 lub 2 kk.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt sprawy wskazać należy, że bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego było nieprawidłowe postępowanie kierującej ciągnikiem rolniczym U. W., który nie zachował szczególnej ostrożności i skręcając w lewo w drogę gruntową nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu z tyłu samochodowi H. (...), co skutkowało zderzeniem z tym pojazdem. Kierujący ciągnikiem U. W. przed rozpoczęciem skrętu w lewo, obowiązany był do ustąpienia pierwszeństwa nadjeżdżającemu z tyłu samochodem H. (...) W. B. (2). P. W. mógłby bezpiecznie skręcić w lewo, tylko wtedy, kiedy nadjeżdżający byłby tak daleko, iż kierujący tym pojazdem nie byłby zmuszony do podejmowania manewrów obronnych, mających na celu uniknięcie zderzenia (hamowania lub zmiany toru ruchu). Nadjeżdżającego tyłu samochodu H. nie zasłaniała żadna przeszkoda, droga była prosta, warunki atmosferyczne dobre, i kierujący ciągnikiem rolniczym U. przy zachowaniu wymaganej przepisami szczególnej ostrożności miał możliwość oceny odległości oraz prędkości nadjeżdżającego z tyłu pojazdu i zaniechania skrętu w lewo - i tym samym uniknięcia wypadku drogowego. Podjęcie przez kierującego ciągnikiem rolniczym P. W. skrętu w lewo w drogę gruntową zmuszało kierującego samochodem H. (...) W. B. (2) do podjęcia manewru obronnego zmierzającego do uniknięcia zderzenia z tym pojazdem, którego jednak nie uniknął.

Prędkość jazdy samochodu H. (...) prowadzonego przez W. B. (2) w momencie rozpoczęcia hamowania wynosiła 103- 105 km/h, co przyczyniło się do zaistnienia wypadku drogowego. Ponadto nie zareagował on na sygnalizowany z awansu przez kierującego ciągnikiem U. zamiar zmiany kierunku jazdy co także przyczyniło się do zdarzenia..

W powyższej sprawie zarówno sprawstwo, jak też wina oskarżonego nie budzą wątpliwości i polega na tym, że oskarżony P. W. w dniu 15 maja 2012 r. w miejscowości C. gm. K. na drodze krajowej nr (...) kierując ciągnikiem rolniczym marki U. nr rej. (...) wraz z podwieszonym rozrzutnikiem nawozów spowodował nieumyślnie wypadek w ten sposób, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podejmując manewr skrętu w lewo nie zachował szczególnej ostrożności i nie rozpoznał prawidłowo sytuacji drogowej za swoim pojazdem, a następnie wjechał na lewy pas ruchu i nie ustąpił pierwszeństwa wyprzedzającemu go pojazdowi marki H. (...) nr rej. (...) kierowanego przez W. B. (1), przez co zjechał drogę ww. pojazdowi powodując zderzenie obu pojazdów, w wyniku którego W. B. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania twarzoczaszki typu L. F. III z przemieszczeniami, stłuczenia płatów czołowych mózgu, ran tłuczonych twarzy i stłuczeń kończyn dolnych zaburzeniami czucia podudzia prawego i bocznej powierzchni uda lewego bez upośledzenia wydolności chodu i pooperacyjnych blizn twarzy, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała ww. pokrzywdzonego na okres przekraczający 7 dni, ponadto pokrzywdzony doznał pourazowego zniesienia zmysłu węchu, które to obrażenie jako ciężkie kalectwo stanowi ciężki uszczerbek na jego zdrowiu, przy czym kierujący pojazdem marki H. (...), przyczynił się do wypadku drogowego jadąc przed wypadkiem z prędkością wyższą od dozwolonej oraz nie reagując na sygnalizowany z awansu przez kierującego ciągnikiem U. zamiar zmiany kierunku jazdy. tj. przestępstwa z art. 177 par. 2 kk.

Biorąc pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy Sąd na mocy art. 177 par. kk w zw. z art. 4 par. 1 kk skazał P. W. na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. Kara ta mieści się w ustawowym wymiarze kary oraz odpowiada dyrektywom z art. 53 kk. Ustawodawca w art. 53 k.k., określając dyrektywy sądowego wymiaru kary wskazał okoliczności, którymi powinien kierować się Sąd wymierzając karę. Po myśli tego przepisu Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach zakreślonych przez ustawę, bacząc przy tym aby dolegliwość jej nie przekroczyła stopnia winy oraz

społecznej szkodliwości czynu, mając także na względzie jej cele zapobiegawcze i prewencyjne. Nadto Sąd zobowiązany jest w szczególności do uwzględnienia motywacji i sposobu zachowania się sprawcy, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa oraz właściwości i warunków osobistych sprawcy, sposobu życia przed i po popełnieniu przestępstwa, a zwłaszcza starań o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Na wymiar kary wpływ miał przede wszystkim wpływ brak wcześniejszej karalności sprawcy. Sąd wymierzył stosunkowo łagodną karę mimo, że sprawca naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Jednakże Sąd wziął również pod uwagę, że W. B. (2) przyczynił się do wypadku, bowiem przekroczył prędkość dopuszczalną administracyjnie, nie reagował na włączony kierunkowskaz sygnalizujący zamiar skręty przez oskarżonego a także jechał bez zapiętych pasów, co mogło mieć wpływ na wielkość obrażeń, których doznał w wyniku wypadku.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzą jednak zgodnie z art. 69 § 1 k.k. przesłanki pozwalające na zastosowanie wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary. Oskarżony nie utrudniał prowadzenia postępowania karnego. Dlatego na podstawie art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4§1 kk Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres 2 lat tytułem próby. W razie, gdyby orzeczona kara nie odniosła skutku wobec oskarżonego i gdyby naruszył on porządek prawny, istnieje możliwość zarządzenia wykonania kary.

Sąd na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art. 4 par. 1 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w rozmiarze 30 (trzydziestu) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych. Określając wysokość stawki dziennej grzywny Sąd miał na uwadze, że oskarżony nie jest osobą zbyt majątną. Wprawdzie uzyskuje stałe dochody w postaci emerytury w wysokości 1500 zł, jednakże oskarżony ma obecnie 64 lata, zatem jego możliwość uzyskania dodatkowego dochodu są ograniczone.

Sąd na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Inowrocławiu koszty sądowe w całości i na podstawie art. 1, 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1983r. Nr 49 poz. 233 z późn. zm.) wymierzył mu opłatę w wysokości 120 (sto dwadzieścia) złotych.